

Sygn. akt XV Ca 179/16

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Borkowicz-Grygier

Sędziowie: SSO Brygida Łagodzińska (spr.)

SSR del. Agnieszka Matuszewska

Protokolant: protokolant sądowy Magdalena Nowak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku I. D. i T. D.

przy udziale (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w (...)

z dnia 5 listopada 2015 r.

sygn. akt I Ns 207/14

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Agnieszka Matuszewska Jolanta Borkowicz-Grygier Brygida Łagodzińska

UZASADNIENIE

I. D. i T. D. złożyli wniosek o ustanowienie służebności przesyłu na rzecz (...) Spółka z o.o. na należącej do nich nieruchomości w (...) dla której przez Sąd Rejonowy w (...) prowadzona jest księga wieczysta (...), w pasie eksploatacyjnym od szerokości 7,2 metra, za wynagrodzeniem w wysokości 4.377 zł oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uczestnik postępowania – (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. wniósł o oddalenie wniosku w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz opłaty od pełnomocnictwa według norm przepisanych. Uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia służebności przesyłu, wskazując że urządzenia zostały posadowione na nieruchomości wnioskodawców w roku 1961.

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 25 kwietnia 2015 r., wnioskodawcy wskazali na niezasadność podniesionego zarzutu zasiedzenia.

Postanowieniem z dnia 5 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w (...) w punkcie 1. ustanowił na rzecz uczestnika postępowania na działce oznaczonej numerem (...), stanowiącej własność wnioskodawców, a położonej w (...) gmina L., dla której Sąd Rejonowy w (...), Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...), służebność przesyłu polegającą na korzystaniu i eksploatacji linii napowietrznych o napięciu znamionowym (...) oraz posadowionych na niej urządzeń przesyłowych, przebiegającej przez wyżej opisaną działkę w sposób oznaczony i o parametrach wskazanych w opinii sądowej z dnia 4 września 2014 r. biegłego geodety mgr inż. T. N., stanowiącej wraz z mapą integralną część niniejszego postanowienia; w tym prawie dostępu, wejścia i dojazdu przez osoby upoważnione (w tym sprzętem ciężkim) do urządzeń elektroenergetycznych w celu prowadzenia kontroli, konserwacji, napraw, modernizacji, usuwania awarii, w tym wymiany urządzeń i przewodów, i to wszystko w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego i niezakłóconego działania wszystkich elementów linii energetycznej, w punkcie 2. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawców (solidarnych) kwotę 4.725 zł, tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu opisanej powyżej w pkt 1 postanowienia, w punkcie 3. kosztami postępowania obciążył uczestnika i z tego tytułu a. nakazał ściągnąć od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w (...) kwotę 552,72 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, b. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawców (solidarnych) kwotę 3.376,77zł, w tym kwotę 257zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowią następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji:

Wnioskodawcom przysługuje prawo własności do nieruchomości położonej we wsi(...) (gmina L.), oznaczonej jako działka nr (...), zapisanej w księdze wieczystej (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w (...). T. D. nieruchomość otrzymał we wrześniu 1989r. w akcie darowizny od rodziców, a wcześniej należała ona do jego dziadków (rodziców ojca). Dla rejonu położenia wyżej wskazanej nieruchomości nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania lokalizuje działkę nr (...) w obszarach upraw polnych. Działka nr (...) znajduje się w odległości około 460 metrów od terenów zabudowanych w (...). Dojazd do działki jest drogą o nawierzchni gruntowej. Kształt działki jest regularny, teren płaski. Działka jest aktualnie wykorzystywana jako tereny upraw polowych – grunty orne. W otoczeniu działki znajdują się tereny uprawiane rolniczo. Przez przedmiotową działkę przebiega linia elektroenergetyczna o napięciu znamionowym (...) należąca do sieci elektroenergetycznej uczestnika. Na działce znajdują się trzy pojedyncze słupy i jeden słup rozkraczny. Przeciętna odległość między skrajnymi przewodami wynosi 0,8 metra. Łączna powierzchnia strefy służebności przesyłu w granicach działki nr (...) z powodu lokalizacji linii elektroenergetycznej średniego napięcia wynosi 2.213 m². W skład przedsiębiorstwa należącego do uczestnika wchodzi prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr (...) i związane z nim prawo własności budynku posadowionego na tej nieruchomości. Na gruncie tym znajduje się jeden z Głównych Punktów Zasilania należących do uczestnika, od którego poprowadzone są linie elektroenergetyczne przecinające działkę wnioskodawców. Tytuł prawny do tej nieruchomości od 5 grudnia 1990 roku posiadał poprzednik prawny uczestnika – tj. (...) w P., który od wskazanej daty był również poprzednikiem prawnym uczestnika w zakresie posiadania przedmiotowych linii elektroenergetycznych. Aktem notarialnym z dnia 12 lipca 1993 roku nastąpiło przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego pod wyżej wskazaną nazwą w spółkę akcyjną pod nazwą (...) Spółka Akcyjna. Aktem notarialnym z dnia 17 grudnia 2002 roku nazwę spółki zmieniono na Grupa (...) S.A., a aktem notarialnym z dnia 23 września 2004 roku na (...) S.A. Aktem notarialnym z dnia 30 czerwca 2007 roku (...) S.A. zbyła na rzecz uczestnika przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c. W skład zbytego na rzecz uczestnika przedsiębiorstwa (oddziału) weszły w szczególności prawa własności ruchomości, a zwłaszcza ruchomości związane z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej oraz prawa do korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych. Zaprojektowany przez geodetę – biegłego sądowego pas technologiczny służebności przesyłu na działce nr (...), przebiega na szerokości 2,5 metra od drogi polnej do przecięcia linii elektroenergetycznej z granicą działki nr (...) - z działką nr (...). Szczegółowe ustalenia projektu zawarte zostały w załączniku nr 1 do opinii geodety, stanowiącym mapę ewidencyjną (k. 88). Sąd Rejonowy ustalił, że wysokość jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu na przedmiotowej nieruchomości z powodu posadowienia urządzeń elektroenergetycznych uczestnika stanowi kwotę 4.725 zł. Stan

faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych (wezwania z dnia 5 marca 2013 r.), odpisu KW prowadzonej dla nieruchomości wnioskodawców, odpisu zarządzenia nr 29/org/89 Ministra Przemysłu z 16 stycznia 1989 roku, odpisu aktu notarialnego Rep. A (...), odpisu zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r., odpisu aktu notarialnego Rep. A (...), odpisu aktu notarialnego Rep. A (...), odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w P. (...) z dnia 24 czerwca 1982 r., akt księgi wieczystej nr (...), odpisu załącznika nr 1b do aktu notarialnego z 30 czerwca 2007 r.), opinii biegłych oraz zeznań wnioskodawcy T. D.. Dokumenty powyższe Sąd I instancji uznał za autentyczne.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że opinie biegłych przeprowadzone w sprawie podlegały, jak i inne dowody, ocenie według dyrektyw art. 233 § 1 k.p.c., lecz należało odnieść do nich szczególne kryteria ocenne. Co do opinii pisemnej biegłego geodety mgr inż. T. N. – Sąd stwierdził, że jest ona kategoryczna i rzeczowa oraz zgodna z zasadami logiki i wiedzy. Strony nie podważały jej rzetelności oraz przydatności w sprawie niniejszej, a i Sąd nie znalazł powodów by czynić to z urzędu. Również opinię biegłego rzeczoznawcy majątkowego mgr inż. R. M., będącego stałym biegłym sądowym przy Sądzie Okręgowym w (...) o długoletnim doświadczeniu, Sąd ocenił jako kategoryczną i rzeczową. Sąd I instancji podał, że biegły potrafił uzasadnić swe stanowisko i poprzeć je logicznymi argumentami. Sąd Rejonowy zaznaczył, że wobec zakwestionowania tej opinii przez uczestnika biegly na rozprawie w dniu 9 czerwca 2015 roku, szczegółowo odniósł się do zastrzeżeń zawartych w piśmie procesowym uczestnika z dnia 12 marca 2015r., po sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej pozostającej bez wpływu na wnioski końcowe opinii, kategorycznie podtrzymując dotychczasowe stanowisko wyrażone w opinii pisemnej co do szerokości pasa służebności przesyłu oraz wyliczenia stosownego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu. W ocenie Sądu I instancji, biegły kategorycznie i jednoznacznie wyjaśnił, iż szerokość pasa służebności przesyłu została przez niego określona w oparciu o rozstaw skrajnych przewodów oraz odległość od przewodów, w której właściciel nieruchomości jest ograniczony w swobodnym z niej korzystaniu. Sąd Rejonowy dodał, że biegły przy tym uwypuklił okoliczność, iż szerokość pasa służebności przesyłu nie jest jednakowa na całej działce nr (...), ponieważ od słupa (...) do słupa (...) przewody znajdują się w układzie naprzemiennym, zaś dalej przechodzą do słupa S5 w układzie trójkątnym, wskutek czego następuje zmiana szerokości rozstawu pomiędzy przewodami skrajnymi i w konsekwencji szerokość pasa służebności przesyłu także nie jest jednakowa. Nadto biegły podkreślił, iż wprawdzie biegły geodeta w swej opinii zaprojektował szerokość pasa technologicznego wynoszącego 2,5 m, lecz rozumianego jedynie jako szerokość dostępu do urządzeń przesyłowych, która pozwoli na dojazd do słupów celem dokonania ewentualnych napraw, przy czym przy granicy z działką nr (...) przedmiotowy pas został poszerzony, tak aby umożliwił zawrót pojazdu przedsiębiorstwa energetycznego. Przedmiotowe wywody biegłego rzeczoznawcy zostały uznane przez Sąd Rejonowy za logiczne i przekonujące, a uczestniczka opinii biegłego rzeczoznawcy w dalszym toku sprawy nie podważała. Zeznania wnioskodawcy T. D. Sąd uznał za wiarygodne, bowiem okoliczności będące przedmiotem zeznań znalazły potwierdzenie w pozostałym, zebranym w sprawie materiale dowodowym. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód kategorycznie zaprzeczył, by on lub jego poprzednicy prawni w jakiegokolwiek formie wyrazili zgodę na posadowienie urządzeń przesyłowych na działce nr (...) oraz zrzekli się z tego tytułu roszczeń wobec przedsiębiorstwa przesyłowego. W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji uznał, że wniosek o ustanowienie służebności zasługiwał na uwzględnienie. Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd Rejonowy podkreślił na wstępie, że istota niniejszej sprawy w pierwszym rzędzie sprowadzała się do rozważenia zasadności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia. W dalszej kolejności Sąd Rejonowy powołując się na orzecznictwo Sadu Najwyższego, krytycznie odniósł się do stanowiska wnioskodawców, zgodnie z którym niedopuszczalne jest doliczenie do okresu zasiedzenia służebności przesyłu okresu posiadania służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu oraz do twierdzenia wnioskodawców, że koniecznym warunkiem zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swej treści służebności przesyłu jest wskazanie nieruchomości władnącej. Sąd I instancji przyjmując co do zasady możliwość zasiedzenia służebności przesyłu przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), tj. przed 3 sierpnia 2008 roku, a także akceptując pogląd o możliwości doliczania okresu posiadania przez poprzedników prawnych uczestnika, przystąpił do analizy, czy przedstawiony przez (...) Sp. z o.o., reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika, materiał dowodowy jest wystarczający dla wykazania przesłanek zasiedzenia przedmiotowej służebności przesyłu. W tym kontekście Sąd Rejonowy powołał się na treść art. 6 k.c., art. 232 k.p.c., oraz stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z

dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96), zgodnie z którym „rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Sąd Rejonowy dodał, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.)”. Przekładając powyższe uwagi do realiów niniejszej sprawy Sąd uznał, że jedynymi dokumentami przedłożonymi przez uczestnika, a mającymi dowodzić faktu posiadania przedmiotowej służebności przez poprzednika prawnego uczestnika, są projekty techniczne i związane z nimi mapy. Sąd Rejonowy wskazał, że z oczywistych względów są to źródła niewystarczające dla określenia, czy w istocie, jak wskazuje na to pełnomocnik uczestnika w odpowiedzi na wniosek, poprzednik prawny (...) Sp. z o.o. korzystał z przedmiotowej części nieruchomości wnioskodawców w zakresie służebności przesyłu co najmniej od roku 1961. Sąd Rejonowy podał, że świadomość tego, że wymienione dokumenty nie mogą być przez Sąd uznane za miarodajne dla poczynienia ustaleń faktycznych musiał mieć także uczestnik, skoro zgłosił wniosek o zobowiązanie szeregu instytucji do przedłożenia Sądowi dokumentów, które mogłyby wykazać początek biegu zasiedzenia przedmiotowej służebności. Sąd I instancji dalej podkreślił, że zarówno zakres podmiotowy (sześć instytucji oraz „inny urząd wskazany jako właściwy rzeczowo przez wymienione wyżej”) jak i przedmiotowy wniosku („dokumenty dotyczące napowietrznej linii elektroenergetycznej średniego napięcia relacji L.-K.”) - został określony w sposób tak szeroki, że gdyby Sąd miał wniosek ten zrealizować w istocie musiałby przeprowadzić w tym zakresie dochodzenie. Tymczasem zgodnie z cytowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, takie działanie Sądu oznaczałoby wykroczenie poza dozwolony zakres działania z urzędu i w sposób oczywisty podważyłoby zasadę równości stron. Okazałoby się bowiem, że Sąd wyręcza jednego z uczestników postępowania z ciężącego na nim obowiązku dowiedzenia faktu, z którego wywodzi pozytywne dla siebie skutki prawne. Zdaniem Sądu I instancji, skoro zatem profesjonalny podmiot, dysponujący fachową obsługą prawną, podnosi wobec żądania wnioskodawców zarzut zasiedzenia, powinien wykazać wszelkie przesłanki zasiedzenia, w tym przede wszystkim, początek biegu terminu. Sąd Rejonowy wskazał, że wówczas mógłby zwrócić się do konkretnego urzędu o przekazanie precyzyjnie wskazanego przez uczestnika dokumentu mającego na celu wykazanie określonego faktu, natomiast nie może bez naruszenia zasady równości stron, prowadzić dochodzenia w celu ustalenia „przydatnego” dla uczestnika dokumentu, z którego następnie wnioskuje on przeprowadzenie dowodu. W tym stanie rzeczy, w oparciu o dokumenty przedłożone przez uczestnika, Sąd Rejonowy zważył, że mógł ustalić początek biegu zasiedzenia służebności na dzień 5 grudnia 1990 roku, z tą bowiem chwilą powstał podmiot zdolny do posiadania na swoją rzecz stanu prowadzącego do zasiedzenia służebności ((...) w P.), co zostało wykazane dołączonymi do odpowiedzi na wniosek dokumentami. Sąd Rejonowy uznał, że posiadanie prowadzące do zasiedzenia, wykazane w niniejszej sprawie od 5 grudnia 1990 roku, wykonywane było w złej wierze, bowiem cechuje ona tego, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności przysługuje nie jemu, lecz innej osobie (por. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 października 2010 r. w sprawie IV CSK 152/10, LEX 707912). W ocenie Sądu I instancji, niewątpliwie uczestniczka, podmiot profesjonalny nie miała żadnych podstaw przypuszczać, aby była w jakikolwiek sposób uprawniona do wykonywania służebności, skoro dla powstania i przeniesienia której, wymagana jest forma aktu notarialnego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91 (OSNCP 1992, z. 4, poz. 48), mającej moc zasady prawnej, nie jest samoistnym posiadaczem w dobrej wierze osoba, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności, zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego (por. też orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1997 r., I CKN 74/97, OSNC 1997, z. 11, poz. 171, czy postanowienie z dnia 27 kwietnia 2001 r. w sprawie V CKN 219/00, LEX 52414). Sąd nie podzielił przy tym wskazanego przez uczestnika rozszerzonego (liberalnego) ujęcia dobrej wiary. Owszem, ze względu na treść art. 7 k.c., przysługiwało jemu domniemanie posiadania służebności w dobrej wierze, jednakże domniemanie to zostało obalone wskutek wykazania przez wnioskodawców, że Spółka (...), jak i jej poprzednicy prawni, wszyscy będąc podmiotami profesjonalnymi, powinni byli wiedzieć, że nie przysługuje im żadne prawo do korzystania z nieruchomości, co też jednoznacznie wynika z zeznań w charakterze strony wnioskodawcy T. D.. Sąd Rejonowy wskazał, że niezgłaszanie natomiast przez właściciela roszczeń w stosunku do faktycznych posiadaczy służebności jest zupełnie irrelevantne z punktu widzenia oceny dobrej wiary. Sąd Rejonowy stwierdził, że skoro bieg trzydziestoletniego terminu zasiedzenia, określonego przepisem art. 172 § 2 k.c., na rzecz poprzedników prawnych uczestnika postępowania, możliwy do zaliczenia do okresu jej posiadania, rozpoczął się,

zgodnie z dołączonymi przez uczestnika dokumentami, najwcześniej w dniu 5 grudnia 1990 r.; to na dzień złożenia wniosku, jak i orzekania, termin ten jeszcze nie upłynął (5 grudnia 2020r.). Tym samym zatem zdaniem Sądu I instancji, podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia okazał się niezasadny. Sąd Rejonowy kolejno podał, że skoro uczestnik jest obecnie właścicielem urządzeń przesyłowych, to zgodnie z brzmieniem art. 305⁽²⁾ § 2 k.c., jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu. Po opinii biegłego geodety, zakres służebności przesyłu - zgodnie z aktualnym posadowieniem i przebiegiem sieci przesyłowej, nie był przez strony kwestionowany, tj. treść samego prawa oraz związane z nim uprawnienia do dostępu, wejścia, dojazdu przez osoby uprawnione (w tym sprzętem ciężkim) w celu skontrolowania, konserwowania, napraw, modernizacji, usuwania awarii, wymiany urządzeń i przewodów tj. wykonywania tych wszystkich czynności, które są konieczne dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania linii energetycznych. Wniosek zatem w kształcie zgłoszonym przez I. i T. małżonków D. Sąd Rejonowy uznał za usprawiedliwiony. Sąd Rejonowy nadto wskazał, że w konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy, tj. posadowienia na gruntach wnioskodawcy urządzeń przesyłowych należących aktualnie do uczestnika postępowania, dalsze postępowanie dowodowe (po rozstrzygnięciu zarzutu zasiedzenia), ograniczył do faktu udokumentowania przebiegu istniejących urządzeń przesyłowych- zgodnie z przepisami, na mapie w sposób wymagany do ujawnienia prawa w księdze wieczystej oraz do ustalenia wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu. Sąd Rejonowy sprecyzował, że wynagrodzenie to stanowi kwotę 4.725 zł. wynikającą z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, której przydatność do rozstrzygnięcia sprawy niniejszej została omówiona przy ocenie materiału. W tym stanie faktycznym i prawnym, Sąd orzekł jak w punktach 1. i 2. postanowienia. O kosztach w punkcie 3. sąd orzekł w oparciu o treść art. 520 § 3 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia w całości złożył uczestnik postępowania, zaskarżając je w całości. Skarżący zarzucił orzeczeniu:

I. naruszenie prawa materialnego poprzez naruszenie:

1)art. 172 k.c. w zw. z art. 176 k.c. oraz art. 352 k.c., poprzez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że uczestnik (ewentualnie jego poprzednik) nie nabył przez zasiedzenie prawa służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu (albo służebności przesyłu), polegającej na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomościach wnioskodawców (w szczególności w zakresie wskazanym w roku postępowania przez uczestnika, licząc początek biegu terminu zasiedzenia od 1961 r.),

2)art. 7 k.c. oraz art. 224 k.c. w zw. z art. 340 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, które polegało na uznaniu, że domniemanie dobrej wiary działające na korzyść uczestnika zostało obalone, a stan świadomości uczestnika istniejący do momentu wezwania do ustanowienia służebności przesyłu w przedmiotowej sprawie zakłada przyjęcie istnienia po stronie uczestnika złej wiary.

II. naruszenie prawa procesowego, poprzez naruszenie:

1)art. 217, 227 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez przyjęcie i ustalenie, że służebność przesyłu na nieruchomości wnioskodawców winna być ustalana na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy pomimo tego, że z postanowienia Sądu I instancji z dnia 5 czerwca 2014 r. jednoznacznie wynika, że biegły rzeczoznawca ma oszacować wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu zgodnie z opinią biegłego geodety, co miało istotny wpływ na wynik postępowania, ponieważ na podstawie szerszego pasa służebności ustalonego przez biegłego rzeczoznawcę przyjęto odpowiednio wyższe wynagrodzenie,

2) art. 217, 227 k.p.c. w zw. z art. 230, 231, 233 k.p.c., poprzez nie przyjęcie za ustalone i udowodnione w sprawie, że urządzenia uczestnika znajdują się na gruncie wnioskodawcy od 1961 r., co miało istotny wpływ na postępowanie poprzez nie ustalenie okoliczności umożliwiających uwzględnienie zarzutu zasiedzenia (tj. data początkowa biegu terminu upływ terminu zasiedzenia).

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżący wniósł o oddalenie wniosku w całości, zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów za I instancję według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów za II instancję według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wnioskodawcy w odpowiedzi na apelację wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od uczestnika postępowania kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i podlegała uwzględnieniu w sposób skutkujący uchyleniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy w całości Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy wprawdzie nie podzielił wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów, jednak w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok (postanowienie) i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu wskazanego przepisu Kodeksu postępowania cywilnego, według zapatrywań prezentowanych w piśmiennictwie, polega na pominięciu przez Sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia, tj. przesłanek stanowiących o jego istnieniu. Zachodzi ono wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu (wniosku), jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV KKN 1298/2000).

Taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Sąd Rejonowy mimo, iż w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazał, że istota niniejszej sprawy sprowadzała się do rozważenia zasadności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia, to jednak zarzut ten rozpoznał pobieżnie, bezpodstawnie i przedwcześnie go oddalił.

Podkreślić trzeba, że przesłanki zasiedzenia służebności gruntowej (które na zasadzie odesłania z art. 305⁴ k.c. stosuje się odpowiednio do służebności przesyłu) określone zostały w treści art. 292 k.c. Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia przez okres wymagany do stwierdzenia zasiedzenia.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy powołując się na przepisy art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. uznał, że przedstawione przez uczestnika postępowania dowody z dokumentów nie są wystarczające do wykazania, że poprzednik prawny uczestnika korzystał z nieruchomości wnioskodawców w zakresie służebności przesyłu w okresie wymaganym do zasiedzenia służebności. Sąd Okręgowy podziela pogląd, że zaoferowanie przez uczestnika postępowania dokumenty znajdujące się na k. akt 61 i 62, stanowiące projekt przebiegu linii nie pozwalają na ustalenie, w jakim czasie doszło do posadowienia urządzeń na nieruchomości wnioskodawców. Analiza akt sprawy prowadzi jednak do jednoznacznego wniosku, że w rozpoznawanej sprawie doszło do bezzasadnego pominięcia materiału dowodowego.

Sąd Rejonowy uchybił zasadom postępowania dowodowego, bowiem nie wydał w sprawie żadnego postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodów z dokumentów, podczas gdy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przywołał załączony wraz z pismami przez uczestników postępowania materiał jako dowody na ustalone przez siebie okoliczności. Podkreślić należy, że podstawą przeprowadzenia określonego dowodu jest postanowienie o dopuszczeniu dowodu, w którym sąd oznacza fakty podlegające stwierdzeniu, środek dowodowy i - stosownie do okoliczności - sędziego lub sąd, który ma dowód przeprowadzić, a ponadto, jeżeli to jest możliwe, termin i miejsce

przeprowadzenia dowodu (art. 236 k.p.c.). Postanowienie dowodowe ma na celu umożliwienie stronom zapoznanie się z zakresem i kierunkiem postępowania dowodowego, a także osobistego lub przez pełnomocnika udziału w czynnościach dowodowych oraz zgłaszanie wobec nich wniosków i zastrzeżeń. Podstawę rozstrzygnięcia w sprawie stanowi zebrany materiał dowodowy, a zatem dowody, które zostały przez sąd dopuszczone według wskazanych wyżej reguł. W niniejszej sprawie Sąd nie dopuścił dowodów z dokumentów, a jednocześnie uczynił je podstawą swojego rozstrzygnięcia, co było niedopuszczalne.

Sąd Rejonowy uznając, że uczestnik nie zdołał wykazać, że poprzednik prawny uczestnika korzystał z nieruchomości wnioskodawców w zakresie służebności przesyłu w okresie wymaganym do zasiedzenia służebności, pominął, że uczestnik postępowania w piśmie z dnia 25 marca 2015 r. (stanowiącym odpowiedź na wniosek) złożył szereg wniosków dowodowych na tę okoliczność, w tym wnioskował o: przeprowadzenie dowodu z załączonych do pisma dokumentów, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw elektroenergetyki, a nadto przesłuchania świadka J. H., przeprowadzenia dowodu z akt księgi wieczystej nieruchomości wnioskodawców, oraz zobowiązanie przez Sąd instytucji wskazanych w tym piśmie do przedłożenia wszelkich znajdujących się w posiadaniu tych podmiotów dokumentów dotyczących napowietrznej linii elektroenergetycznej usytuowanej na nieruchomości wnioskodawców objętej wnioskiem o ustanowienie służebności. Sąd Rejonowy nie wydał bowiem żadnego postanowienia w przedmiocie licznych i przywołanych wyżej wniosków dowodowych zgłoszonych przez uczestnika. Nie wydając chociażby postanowienia w przedmiocie ich oddalenia, Sąd Rejonowy uniemożliwił uczestnikowi postępowania ewentualne zgłoszenie zastrzeżenia w zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego. W tej sytuacji nie jest możliwe stwierdzenie, z jakich przyczyn Sąd całkowicie zignorował wnioski dowodowe strony. Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że część wniosków dowodowych uczestnika (w szczególności wnioski o zobowiązanie pewnych instytucji do przedstawienia Sądowi bliżej nieokreślonych dokumentów) nie była prawidłowo zgłoszona, zwłaszcza że uczestnik reprezentowany jest w niniejszym postępowaniu przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego. Nie mniej jednak nawet takie wadliwe zgłoszenie wniosków dowodowych nie uzasadnia ich całkowitego pominięcia bez jakiegokolwiek odniesienia się do złożonych wniosków dowodowych. Nic nie stało na przeszkodzie, aby Sąd I instancji wezwał uczestnika do doprecyzowania tych wniosków, bądź oddalił je poprzez wydanie postanowienia, wskazując przyczyny tej decyzji. Wówczas uczestnik postępowania miałby szansę zgłoszenia stosownego zastrzeżenia lub naprowadzenia innych wniosków dowodowych celem wykazania swoich racji. Brak jakiegokolwiek reakcji Sądu na wnioski dowodowe zgłoszone przez uczestnika postępowania stanowi naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a tym samym Sąd nie rozpoznał istoty sprawy.

Zaznaczyć należy, że brak przeprowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego w kierunku ustalenia daty posadowienia urządzeń na nieruchomości wnioskodawców zgodnie z wnioskami uczestnika postępowania jest nie do zaakceptowania również w świetle zeznań samego wnioskodawcy. Zeznania te Sąd Rejonowy uznał za w pełni wiarygodne, natomiast pominął, że w zeznaniach tych wnioskodawca przyznał, że nieruchomość objęta wnioskiem była wcześniej własnością jego dziadków, a następnie rodziców, a w jego ocenie urządzenia te zostały posadowione na nieruchomości jeszcze przed jego narodzinami. Biorąc pod uwagę okoliczność, że wnioskodawca w momencie złożenia wniosku miał 44 lata, to na podstawie już samych jego twierdzeń można było przyjąć, że urządzenia zostały usytuowane na nieruchomości wnioskodawców co najmniej 44 lata temu, czyli od 1969 r. Okoliczność ta mogła zostać potwierdzona przez wnioskowanego przez uczestnika świadka J. H. (zawnioskowanego m.in. na okoliczność daty, w której urządzenia uczestnika zostały wybudowane, podłączone do sieci i dat kiedy były modernizowane), który to dowód Sąd I instancji również całkowicie bezpodstawnie pominął i to bez wydania postanowienia o oddaleniu wniosku o przesłuchanie świadka. W tym kontekście ustalenie Sądu I instancji, że okres do zasiedzenia nieruchomości przez uczestnika postępowania winien być liczony od dnia 5 grudnia 1990 roku są całkowicie dowolne i sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznaniami wnioskodawcy. Należy nadto podkreślić, że wbrew ustaleniom Sądu I instancji, uczestnik wskazał w toku postępowania początkowy bieg terminu do zasiedzenia nieruchomości i określił go jako rok 1961. Co również istotne, uczestnik domagał się ustalenia, że zasiedzenie nastąpiło na rzecz Skarbu Państwa. Tym samym spełnił wymóg wskazania podmiotu na rzecz którego doszło jego zdaniem do zasiedzenia (uchwała 7 sędziów SN z dnia 11 czerwca 2015 r. IIICZP 112/14).

O ile na obecnym etapie postępowania nie było możliwe ustalenie w jakim dokładnie czasie doszło do usytuowania urządzeń przesyłowych na nieruchomości wnioskodawców, o tyle Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że posiadanie przez uczestnika nieruchomości wnioskodawców w zakresie służebności przesyłu, wykonywane było w złej wierze. Na aprobatę nie zasługiwał zatem podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 7 k.c. oraz art. 224 k.c. w zw. z art. 340 k.c. Elementem konstrukcji prawnej dobrej wiary jest przekonanie o tym, że określonej osobie przysługuje określone prawo. Natomiast zła wiara - ogólnie rzecz biorąc - zachodzi wówczas, gdy określony podmiot wie o nieistnieniu określonego prawa, stosunku prawnego lub sytuacji prawnej jednakże należy uznać, że wiedziałby, gdyby w konkretnych okolicznościach postępował rozsądnie, z należytą starannością i zgodnie z zasadami współżycia społecznego (por. orz. SN z dnia 14 kwietnia 1956 r., III CR 810/55, OSN 1956, poz. 117). O tym, czy nieruchomość posiada się w złej, czy w dobrej wierze, decyduje stan świadomości w momencie obejmowania nieruchomości (wyrok SN z 11-01-05, III CSK 72/10, G.PrawnaTPwF 2011/16/8). W ocenie Sądu Okręgowego, domniemanie dobrej wiary posiadacza (art. 7 k.c.) wbrew stanowisku apelującego zostało w niniejszej sprawie obalone. Zdaniem Sądu Odwoławczego, nie może być bowiem mowy o korzystaniu z dobrej wiary z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, gdy przedsiębiorca przesyłowy, będący przecież profesjonalistą nie dysponuje nie tylko zgodą właściciela nieruchomości w jakiegokolwiek postaci, ale też nie legitymuje się zgodą poprzednika prawnego obecnego właściciela nieruchomości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 kwietnia 2013 roku V ACa 18/13). Niezgłaszanie przez właścicieli nieruchomości roszczeń w stosunku do faktycznych posiadaczy służebności wbrew wywodom uczestnika nie stanowi okoliczności, która mogła przemawiać za ustaleniem, że posiadanie uczestnika oraz jego poprzedników stanowiło posiadanie w dobrej wierze.

Niejako na marginesie głównego toku rozważań, wskazać trzeba, że Sąd I instancji uznając wniosek o ustanowienie służebności za zasadny, w sposób wadliwy ustalił wysokość należnego wnioskodawcom wynagrodzenia. Wskazać trzeba, że zgodnie z punktem 1. zaskarżonego postanowienia, służebność ustanowiona na nieruchomości wnioskodawców ma przebieg oznaczony w opinii sądowej biegłego geodety mgr inż. T. N.. Z kolei wynagrodzenie za ustanowienie służebności zostało określone na podstawie opinii rzeczoznawcy majątkowego mgr inż. T. M.. Tymczasem w niniejszej sprawie biegły rzeczoznawca majątkowy mimo wyraźnie określonego przez Sąd zlecenia – ustalenia należnego wnioskodawcom jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, zgodnie z opinią geodety, samodzielnie ustalił przebieg urządzeń na nieruchomości, zakres służebności z uwzględnieniem pasa ochronnego i samodzielnie wytyczył pas służebności. Przebieg i powierzchnia służebności wytyczonej przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego jest inny, niż wskazał to na mapie upoważniony biegły geodeta. Powierzchnia pasa służebności wytyczonego przez geodetę obejmuje 0,1080 ha (k. 88 akt), natomiast biegły rzeczoznawca wytyczył pas służebności o powierzchni 0,2213 ha (k. 127 akt). Biegły rzeczoznawca następnie obliczył wynagrodzenie za ustanowienie służebności na podstawie ustalonego przez siebie pasa służebności, mimo iż został zobowiązany przez Sąd wyraźnie do wyceny służebności wytyczonej przez biegłego geodetę. W tych okolicznościach należało stwierdzić, iż ustalenie wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu nastąpiło na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, który przekroczył swoje kompetencje zawodowe ustalając samodzielnie pas i przebieg służebności. Powyższe sygnalizował w toku postępowania pełnomocnik uczestnika, kwestionując sporządzoną w sprawie opinię biegłego rzeczoznawcy. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia niezasadnie przyjął, że biegły w sposób rzeczowy i logiczny uzasadnił swoje stanowisko. Wskazać należy, iż biegły rzeczoznawca majątkowy nie ma uprawnień do wytyczania przebiegu i zakresu pasa służebności przesyłu i jego ingerencja w opinię geodety była nieuprawniona. Nadto Sąd Rejonowy doprowadził do dysonansu, bowiem uznał za prawidłowe obie opinie biegłych, pomijając okoliczność, że są one ze sobą sprzeczne, skoro w opinii rzeczoznawcy wytyczono i wyceniono – inny, ponad dwa razy większy pas służebności. W tym stanie rzeczy ustalenie przez Sąd I instancji służebności przesyłu na podstawie opinii geodety, a następnie ustalenie wynagrodzenia na podstawie opinii rzeczoznawcy, który nie wycenił służebności wyznaczonej przez geodetę, stanowiło naruszenie przez Sąd I instancji przepisu prawa materialnego, art. 305² § 2 k.c. Nie ulega wątpliwości, że wynagrodzenie to powinno stanowić świadczenie ekwiwalentne, pełni ono funkcję ceny, a obowiązek jego uiszczenia wynika ze stosunku prawnorzeczowego, jakim jest ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego. Nie można natomiast mówić o ekwiwalentności ustalonego wynagrodzenia, skoro wynagrodzenie to

obejmuje inny pas służebności, niż ten przyjęty przez Sąd w zaskarżonym postanowieniu. Przy czym jeżeli Sąd powziął wątpliwość co do faktycznego przebiegu służebności to winien w tym kierunku uzupełnić postępowanie dowodowe.

Mając na uwadze powyższe uchybienia procesowe Sądu I instancji, na akceptację nie mogły zasługiwać zarówno ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, jak również ich ocena prawna. Wydanie orzeczenia nastąpiło w istocie po wybiórczym przeprowadzeniu postępowania dowodowego, co stanowi uchybienie procesowe mające istotny wpływ na wynik postępowania i czyni wniesioną apelację zasadną. Sąd Rejonowy uchylił się od wnikliwego zbadania w przedmiotowej sprawie przesłanek warunkujących nabycie ograniczonego prawa rzeczowego przez zasiedzenie, bowiem mimo zgłoszonych wniosków uczestnika postępowania, nie przeprowadził dowodów mających istotne znaczenie dla rozpoznania zarzutu zasiedzenia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, mocą art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

Przy ponownym rozpoznaniu, obowiązkiem Sądu Rejonowego będzie przeprowadzenie tych wszystkich dowodów, które zostały lub zostaną zgłoszone przez strony zgodnie z obowiązującymi przepisami proceduralnymi. Sąd Rejonowy winien rozpoznać wszystkie dotychczas zgłoszone wnioski dowodowe uczestnika postępowania (przeprowadzić dowody lub je oddalić), następnie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego winien dokonać oceny (swobodnej, a nie dowolnej i zgodnej z dyrektywami wynikającymi z przepisu art. 233 § 1 k.p.c.), czy w przedmiotowej sprawie doszło do spełnienia wszystkich nieodzownych przesłanek, warunkujących zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c.). W przypadku stwierdzenia, że do zasiedzenia nie doszło, Sąd Rejonowy korzystając z wiadomości specjalnych ustali wynagrodzenie za ustanowienie służebności, mając tym razem na względzie, że przebieg i zakres służebności ustalonej przez biegłego geodetę (po ewentualnym uzupełnieniu postępowania co do przebiegu służebności).

Agnieszka Matuszewska Jolanta Borkowicz-Grygier Brygida Łagodzińska